

Informacja naukowa

Irena Rzeplińska
Andrzej Rzepliński

Analiza zjawisk korupcyjnych w Polsce: struktura, uwarunkowania społeczno-polityczne i sposoby zwalczania – doniesienie z badań

Celem badań jest dostarczenie odpowiedzi na pytanie dotyczące postaw i opinii Polaków dotyczących rozmaitych form zjawisk korupcyjnych (przekupstwo, protekcja, korupcja polityczna i gospodarcza) w Polsce 10 lat po rozpoczęciu transformacji ustrojowej.

Przedmiotem zainteresowania były opinie na temat rozprzestrzenienia się rozmaitych form zjawisk korupcyjnych, powodów tych zjawisk, sposobów zwalczania korupcji, oraz sposobów zapobiegania korupcji. Zwrócona została uwaga na definicje korupcji i ich związek z normami moralnymi i prawnymi występującymi w życiu publicznych i prywatnym.¹

Kwestionariusz „Opinie o rozmaitych zwyczajach oraz przestrzeganiu prawa” został poddany przez ORBS (Ośrodek Realizacji Badań Społecznych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN) badaniu pilotażowemu i po niezbędnych korektach wynikających z tego pilotażu i uwzględnieniu sugestii jego poprawności warsztatowej, użyty w badaniu.

¹ Głównym wykonawcą tych badań, autorem projektu badań i kwestionariusza do ogólnopolskich badań sondażowych był dr Andrzej J. Kutylowski. Badania zrealizowane zostały w ramach grantu KBN Nr 1 HO2A 01415. Kierownikiem badań był prof. Andrzej Rzepliński.

Badanie zostało zrealizowane przez ankierów sieci ORBS. Sieć ta obejmuje 10 ośrodków koordynujących, pokrywających swoim zasięgiem obszar Polski. Terenowi koordynatorzy zostali przeszkoleni w Warszawie. Koordynatorzy mieli z kolei obowiązek przeszkolić ankierów według tego samego schematu. Ankierzy otrzymali przygotowaną przez głównego wykonawcę i zespół ORBS „Instrukcję ogólną do badań 'Opinie o rozmaitych zwyczajach oraz przestrzeganiu prawa'. Projekt KBN Nr 1 H02A 014 15”.

Kwestionariusz był obszerny, i liczył 30 stron formatu A4. Kwestionariusz „Opinie o rozmaitych zwyczajach oraz przestrzeganiu prawa” zawierał następujące bloki pytań:

- O państwie, prawie i zjawiskach korupcyjnych w Polsce;
- Opinie o rozmaitych zachowaniach i zwyczajach;
- Protekcja;
- Łapownictwo;
- Korupcja;
- Słuszność i przestrzeganie przepisów prawa;
- Korupcja a polityka;
- Opinie i odczucia co do rozmaitych zachowań;
- Metryczka oraz doświadczenia i sytuacja życiowa.

Zgodnie z założeniami badawczymi, jednym z celów sondażu było dostarczenie informacji o związkach między zjawiskami korupcyjnymi a strukturą społeczną. Z tego względu została wykorzystana próba losowa 1600 dorosłych mieszkańców Polski, którzy byli respondentami w sondażu Henryka Domańskiego dotyczącego podziałów społecznych oraz formowania się klasy średniej w Polsce. Domański uzyskał w swoim sondażu odpowiedzi od 1596 osób. Próba z 1997 r. miała charakter imienny i pochodziła z operatu Rządowego Centrum Informatyki PESEL. Próba zasadnicza była uzupełniona rezerwową. Procedura jej wykorzystania zapewniała maksymalną zgodność zrealizowanej struktury próby z założoną.

Założone badania empiryczne zostały przeprowadzone z opóźnieniem. Sondaż na losowej próbie ogólnonarodowej został przeprowadzony przez ORBS zamiast jesienią 1999 r. kilka miesięcy później, w dwóch falach. Pierwsza fala – to wywiady z respondentami od marca do maja 2000 r., druga zaś – to wywiady od września do października 2000 r. Przyczyną opóźnienia rozpoczęcia badań empirycznych była najpierw konieczność podporządkowania się wymogom ustawy o ochronie danych osobowych w fazie budowy próby badawczej. Wyjaśnienie problemów prawnych oraz uzyskanie zgody potencjalnych respondentów wymagało odpowiednio dłuższego czasu. Przeszkody te zostały pokonane. Wykonanie wywiadów z respondentami w dwóch falach było z kolei związane z problemem uzyskania

założonej liczby co najmniej 1200 wywiadów. Zakładano, w oparciu o doświadczenia ORBS, że z próby 1600 osób uda się uzyskać odpowiedzi od 1200 respondentów. Z powodów niemożliwych do przewidzenia (w tym: skutki ustawy o ochronie danych osobowych) założenie to okazało się niesłuszne.

Po upływie planowanego okresu realizacji badania - tj. od marca do maja 2000 r. - okazało się, że z próby panelowej zrealizowano niespełna 868 wywiadów (54,4% próby „wyjściowej” - założonej). Główną przyczyną tak niskiej liczby zrealizowanych wywiadów były odmowy uczestnictwa w badaniu, zarówno na etapie wysyłki listów zapowiednich (odesłane karty respondenta oznaczające odmowę udziału w badaniu - 22,4%), jak i na etapie realizacji w terenie (odmowa udziału - w bezpośrednim kontakcie z ankierem - z powodu negacji potrzeby wykonania badań ankietowych 12,9% albo odmową z powodu braku czasu, 9,1%; wreszcie z powodu nieobecności respondenta w całym okresie badań - 8,5%. Inne przyczyny nie zrealizowania wywiadu stanowiły 11,4% ogółu nie przeprowadzonych wywiadów).

W tej sytuacji główny wykonawca i kierownik badania, po konsultacji z kierownictwem ORBS, podjęli decyzję o realizacji drugiej fali badania. W tym celu próba została uzupełniona nowymi osobami tak, by nie zmienić założonej dotychczas struktury i uzyskać całkowitą liczebność próby co najmniej 1200 osób. Wylosowanych zostało 1285 osób. Jednocześnie przyjęto, że populację badaną w drugiej fazie stanowić będą osoby w wieku ponad 20 lat w 2000 r. (konsekwencja „starzenia się” panelu). Próba ta miała również charakter imienny i została dobrana z operatu PESEL. Respondentów dobierano metodą losowania systematycznego w ramach analogicznych warstw, uwzględniających wielkość miejscowości, płeć i wiek dobieranych osób. W tej fali badania kwestionariusz wywiadu nieznacznie różnił się od zastosowanego w pierwszej fali (różnica dotyczyła pytań o identyfikację klasową). W drugiej fali zrealizowane zostało 341 wywiadów. W 390 przypadkach, z różnych przyczyn, nie udało się przeprowadzić wywiadu, a w 554 natomiast - „dolosowane” adresy nie zostały wykorzystane. Przyczyny nie zrealizowania wywiadu w II fazie badania były następujące: nieobecność respondenta lub niemożność jego zastania mimo 3-krotnej wizyty w całym okresie badań - 26,1%; odmowa z powodu niechęci wypowiedziania się na dany temat - 8,5% lub z powodu negacji potrzeby badań ankietowych - 8,5%; inne przyczyny - 22,7%. Duża liczba odmów zgody na przeprowadzenie wywiadu była, zdaniem specjalistów ORBS, znakiem czasu. W sumie więc uzyskanych zostało 1209 wywiadów.

Prace terenowe ankierów objęte były czwórszczeblowym systemem kontroli.

W rezultacie skontrolowanych zostało 20% wszystkich wywiadów - przy zastosowaniu techniki powtórnego wywiadu osobistego. Kontrola terenowa respondentów została przeprowadzona w czerwcu 2000 r. (I fala) oraz listopadzie 2000 r. (II fala). 75,3% respondentów oceniło w rozmowie z kontrolerami samo badanie. 12,9% dało oceny neutralne, zaś 11,8% - negatywne. Respondenci pozytywnie ocenili również wobec kontrolerów kompetencję i profesjonalizm ankieterów. Przeprowadzone przez kontrolerów wywiady kontrolne pozwoliły ustalić, że stwierdzone nieprawidłowości nie miały charakteru „systematycznego”. Oznacza, to, że pojawiły się one wyłącznie u niektórych - określonych ankieterów. „Powtórny pomiar” pozwolił też stwierdzić, że relatywnie niski średni odsetek odpowiedzi zgodnych w badaniach w wywiadach właściwych i kontrolnych wiąże się z przedmiotem badań. Natomiast bardzo wysoki odsetek odpowiedzi zgodnych na pytania metryczkowe przewyższa poziomem rzetelności pomiary w innych badaniach.

Badanie kontrolne nakazywało, zdaniem ORBS, wykluczyć, z różnych przyczyn, dziewięć wywiadów (trzy zrealizowane z inną osobą niż wskazana oraz sześć, wobec których wystąpiła kumulacja zastrzeżeń proceduralnych. Ostatnim etapem kontroli była ocena poprawności identyfikacji respondentów uczestniczących w badaniu "Opinie o rozmaitych zwyczajach oraz przestrzeganiu prawa" i w badaniu "Formowanie się klasy średniej w Polsce". Ta nieterenowa kontrola objęła 100% próby zrealizowanej. W wyniku porównania danych metryczkowych zastrzeżenia zostały wysunięte wobec 26 przypadków wywiadów z pierwszej fali. Drobiazgowa analiza prowadzona była w dwóch fazach. Po pierwszej fazie 8 wywiadów uznanych zostało za prawidłowe. W drugiej fazie, analizy par kwestionariuszy badań z 1997 i 2000 r. za prawidłowe uznanych zostało dalszych 6 wywiadów. Ostatecznie jednak dało się wyjaśnić także pozostałe 10 przypadków. Kontrola poprawności 341 wywiadów polegała na porównaniu danych metryczkowych z danymi z systemu PESEL. Wstępnie stwierdzonych zostało 11 przypadków niezgodności. Szczegółowa analiza doprowadziła do wniosku, że 5 przypadków należy do próby, zaś w 6 przypadkach prawdopodobnie wywiad nie został przeprowadzony przez ankietera.

Założenia badań

Proces transformacji ustrojowej w krajach Europy Środkowej charakteryzuje się wysokim poziomem nielegalnych czy też paralegalnych praktyk, często postrzeganych jako praktyki korupcyjne. Materiały występujące w prasie, rezultatach badania opinii publicznej oraz publicznych

oświadczeniach dowodzą szerokości i głębokości zachowań korupcyjnych. Zdaniem niektórych ekspertów proces post-komunistycznej transformacji podlega silnym dewiacjom z powodu chronicznej korupcji w sieciach podejmowania decyzji na poziomie państwa oraz władz regionalnych. Zjawiska korupcji występują też w związku z globalizacją gospodarki i stanowią przeto istotny czynnik przestępczości w ogóle.

Celem raportu z badań jest analiza kryminologiczna różnych aspektów praktyk korupcyjnych w Polsce.

Punktem wyjścia są badania wspomnianego już wyżej badania A. Kutylowskiego i A. Rzeplińskiego z 1976 r. dotyczące łapownictwa przeprowadzone w formie ogólnopolskiego sondażu.

W sondażu tym zebrano informacje na temat:

- pojmowania przez respondentów prawnych i moralnych norm związanych z zachowaniami korupcyjnymi (akie prawo jest potrzebne”),
- znajomości przez respondentów obowiązujących norm prawnych w tej dziedzinie, uczestnictwa respondentów w praktykach korupcyjnych oraz opinii dotyczących rozprzestrzenienia oraz intensywności praktyk korupcyjnych w rozmaitych sferach życia prywatnego i publicznego w Polsce.

Analizując postrzegane przez respondentów przyczyny łapownictwa i sposoby jego skutecznego kontrolowania, autorzy stwierdzili, że najczęstszą odpowiedzią (z trzech możliwych) na pytanie o „powody łapownictwa” było: ludzie „chcą zdobyć to, co powinno być dostępne, ale czego jest zbyt mało” (64% odpowiedzi). Mimo tak powszechnego przekonania o głównej przyczynie korupcji w Polsce połowy lat siedemdziesiątych XX wieku, remedium proponowane przez respondentów pasowałoby do zupełnie innej przyczyny. Oto 70% badanych chciałoby „surowiej karać tych, którzy biorą łapówki”. Drugim najczęściej wymienianym w 1976 r. środkiem zaradczym przeciwko łapownictwu było „surowiej karać tych, którzy dają łapówki” (64%), zaś w dalszej kolejności badani wybierali: „lepiej uświadamiać ludzi o szkodliwości łapownictwa” (44%); „lepiej dobierać urzędników” (36%) oraz „podnieść pensje urzędników” (26%)².

Podobnie zatem jak dawniej oraz obecnie – a więc niezależnie od ustroju systemu prawnego i politycznego – respondenci na pytania o remedia na dokuczliwe zjawiska społeczne uciekają się do artefaktów pobieranych z mediów oraz od polityków, kształtujących ich przekonania o tym co należy robić, aby było lepiej. Z kolei w swoim doświadczeniu osobistym respondenci widzieli i widzą przyczyny zjawisk patologicznych znacznie bardziej

² A. Kutylowski, A. Rzepliński: *Opinie na temat łapownictwa jako przestępstwa i zjawiska społecznego*, w: *Opinia publiczna i środki masowego przekazu a ujemne zjawiska społeczne* B. Hołyst [red.], Warszawa 1981, s. 154-155.

racjonalnie a ich rozprzestrzenienie nie pomija ich osobniczych doświadczeń. Nie oznacza to by chcieli oni dawniej, i dziś, nie tylko surowiej, ale w ogóle karać za to siebie. Ta oczywista niekonsekwencja związana była najpełniej z traktowaniem łapownictwa jako zjawiska co prawda mało chwalebnego ale racjonalnego. W takiej sytuacji rygoryzm prawny deklarowany przez Polaków nie był czynnikiem wspomagającym poszanowanie prawa³.

Opis wyników badań nad strukturą, uwarunkowaniami społeczno - politycznymi i sposobami zwalczania korupcji w Polsce w 2000 r.

Struktura nieuczciwych i korupcyjnych zachowań i stosunek do nich respondentów.

Potępienie zachowań o charakterze korupcyjnym

Najłagodniejsze na skali negatywnych zachowań dewiacyjnych w społeczeństwie – jeżdżenie bez biletu pociągami – potępia i zdecydowanie potępia 88,9 % respondentów - co drugi zdecydowanie.

Załatwianie prywatnych spraw w godzinach pracy, podobnie, raczej potępia i zdecydowanie potępia 86% respondentów – zdecydowanie potępia 44,3%.

Niemal wszyscy pytani respondenci potępiają (zdecydowanie – 74,5% i raczej) branie łapówki przez dyrektora szkoły – łącznie 96,8% pytanych.

Z mniejszym potępieniem spotyka się, ze strony współczesnych Polaków:

- pobieranie zasiłku przy pracy „na czarno”: tylko 65,3% respondentów potępia (zdecydowanie i raczej zdecydowanie) takie zachowanie. Raczej nie potępia – co czwarty pytany,

- przyjmowanie przez lekarza pacjentów za pieniądze spotyka się ze zdecydowanym potępieniem 70% respondentów, „umiarkowanie „, potępia takie zachowanie 23% - łącznie daje to 93% respondentów, uważających takie zachowanie za naganne,

- oszustwo, w postaci sprowadzania towarów bez płacenia obowiązującego cła potępia 85 % pytanych,

- załatwianie prywatnej sprawy przez znajomości respondenci traktują łagodnie – tylko 66,6% potępia takie zachowanie,

- urzędnik, biorący łapówkę spotyka się z powszechnym potępieniem - 95 % respondentów tak twierdzi.

³ Zob. A. Podgórecki: *Całościowa analiza społeczeństwa polskiego. Socjologiczny punkt widzenia*. Prace IPSiR UW ,1978 r. , t. 2, s. 161.

Także wzajemne popieranie się grup dla czerpania korzyści – to zachowanie potępia (zdecydowanie i raczej) 92,6 % pytanym.

Występowanie zachowań korupcyjnych w społeczeństwie – jak często?

Respondentów pytano o częstotliwość występowania określonych zachowań, o charakterze korupcyjnym i proszono o wskazanie czy występują bardzo często, raczej często, raczej rzadko i bardzo rzadko.

Policjant, który bierze pieniądze, ale nie wypisuje mandatu – takie zachowanie zdarza się często (bardzo i raczej łącznie) według 56,7% odpowiadających.

Lekarz przyjmuje kopertę za wykonanie zabiegu, według 83,1% respondentów, często i bardzo często.

Wzięcie przez urzędnika łapówki za danie przedsiębiorcy zlecenia występuje często według 70,3% badanych.

Niemal równie często zdarza się to urzędnikowi za załatwienie swojemu znajomemu wygrania przetargu (62,3% pozytywnych odpowiedzi).

Rzadziej występuje, w opinii respondentów, zachowanie pracownika banku, który bierze łapówkę w zamian za przyznanie kredytu - 61,3% odpowiedziała, że ma to miejsce rzadko i bardzo rzadko.

Nieco częściej ma miejsce podpisywanie przez kierownika przedsiębiorstwa kontraktu pod warunkiem, że dostanie 10% sumy kontraktu – wskazało na występowanie takiego zachowania często i bardzo często 59,7% respondentów.

Dwie trzecie respondentów jest zdania, że celnik bierze łapówkę za to, że nie naliczy obowiązującego cła, często i bardzo często.

Postawy respondentów wobec określonych zachowań o charakterze korupcyjnym; trzeba zwalczać czy mimo, że zachowanie jest niedobre – trzeba się z tym pogodzić?

Zachowanie policjanta, polegające na tym, że bierze on pieniądze a nie wypisuje mandatu trzeba zwalczać – tak odpowiedziało 79 % respondentów, ale oceniło to zachowanie jako niedopuszczalne wymagające bezwzględnego zwalczania tylko 30 % badanych.

Lekarz, który przyjmuje „kopertę” za wykonanie zabiegu – ocenia jako co najmniej niedobre, wymagające zwalczania – 80,4% badanych.

Jako niedobre, wymagające zwalczania traktują respondenci – 84% zachowanie urzędnika, który daje przedsiębiorcy zlecenie.

Tak samo oceniają niemal wszyscy respondenci – 96,8% - pracownika banku, który bierze łapówkę w zamian za przyznanie kredytu.

Załatwienie przez urzędnika, swojemu znajomemu wygranie przetargu – 86,2% badanych traktuje takie zachowanie jako niedobre, wymagające zwalczania.

Podpisanie kontraktu przez upoważnionego urzędnika za otrzymanie 10 % wartości kontraktu – 84,6% badanych uważa, że to zachowanie niedobre, z którym trzeba walczyć.

Celnik, który bierze łapówkę i za to nie nalicza obowiązującego cła – to zachowanie uważa za niedobre 82,7% badanych i tyłuż uważa takie zachowanie za wymagające zwalczania.

Przestrzeganie zasad.

Zasady określające co dobre, a co złe istnieją według 58,6% respondentów, ale już według ponad 1/3 (35%) takich zasad nie ma.

Zawsze należy przestrzegać zasad według 40,5% respondentów – w zależności od sytuacji, a więc postawę relatywistyczną wykazała niemal połowa pytaných – 46,4%.

Według badanych ludzie, współcześnie w Polsce często i bardzo często załatwiają swoje sprawy „po znajomości”- odpowiedziała tak zdecydowana większość badanych – 82,6%.

Co drugi badany wskazał, że korzystanie z protekcji, ale bez zobowiązań finansowych zasługuje czasami na potępienie, 1/3 wskazała, że zawsze lub przeważnie zasługuje na potępienie. Można powiedzieć, że 2/3 dopuszczają i zezwalają na takie zachowania.

Załatwienie jakich spraw wymaga poparcia?

Większość respondentów - 83,8% - uważa, że za załatwienie jakiejś sprawy, bardzo często i dość często, trzeba coś dać.

Respondentom dano listę różnych sytuacji i poproszono aby wskazali, jak ludzie zazwyczaj postępują w takich sytuacjach – to znaczy czy osiągnięciu celu – załatwienie sprawy wymaga: poparcia i znajomości, wręczenia drogich przedmiotów (lub drogich prezentów), wymaga wręczenia gotówki czy, przeciwnie, przy załatwianiu wskazanej sprawy ludzie zachowują drogę urzędową.

Dostanie dobrej lub lepszej pracy, współcześnie, według 75% (trzech czwartych) respondentów wymaga poparcia i znajomości.

Jeżeli dołączymy do tego tych, którzy mówią, że dostanie dobrej lub lepszej pracy wymaga wręczenia drogich przedmiotów lub robienia drogich prezentów lub też wręczenia gotówki – to można powiedzieć, że niemal 80% uważa, że tylko „droga” z poparciem w różnej formie gwarantuje uzyskanie dobrej lub lepszej pracy.

Jedna trzecia badanych uważa, że dla przyjęcia dziecka do dobrej publicznej szkoły średniej wystarcza droga urzędowa, ale 60% wskazuje że wymaga to posiadania poparcia, znajomości, i dalej; wręczenia drogich prezentów czy wręcz gotówki; około 10% badanych nie ma tutaj orientacji.

Przyjęcie na wyższą uczelnię państwową - to sprawa, która w opinii ¼ badanych wymaga jedynie drogi urzędowej dla jej załatwienia; dla 60% wymaga poparcia w różnej formie; znajomości, drogich prezentów, wręczenia gotówki; zwraca uwagę, że niemal co czwarty badany wskazał na „wręczenie gotówki” jako sposób załatwienia dostania się na studia.

Zakwalifikowanie w skupie produktów rolnych i hodowlanych do wyższej klasy wymaga poparcia, w różnej formie, zdaniem 53% badanych; blisko 1/3 (uwzględnionych w grupie powyższej) wskazuje na konieczność wręczenia łapówki: w formie prezentu lub gotówki.

Sytuacje czy sprawy związane z leczeniem są według wskazań respondentów najbardziej „łapówko- żarłoczne”.

Przeprowadzenie operacji w szpitalu publicznej służby zdrowia - dla 84% respondentów wymaga co najmniej poparcia i znajomości a według połowy badanych – wręczenia gotówki.

Skierowanie do sanatorium w ramach płatnego zwolnienia – nie da się załatwić inaczej jak tylko przy poparciu i znajomościach, wymaga wręczenia prezentu lub wręcz gotówki według 66,3% respondentów.

Orzeczenie lekarskie o niezdolności do pracy – co drugi pytany wskazał, że załatwienie tej sprawy, a więc uzyskanie takiego orzeczenia wymaga wręczenia gotówki. Zachowanie drogi urzędowej dla załatwienia takiej sprawy widzi jedynie 13,6% respondentów.

I dwa pytania związane z działalnością gospodarczą:

Wygranie przetargu na dostawę sprzętu - tylko 7,4% respondentów uważa, że wystarczająca jest tutaj droga urzędowa; przy czym około 1/5 nie ma tutaj zdania.

Sprzedaż państwowej fabryki w związku z prywatyzacją – tylko dla 8,4% pytanych wymaga wyłącznie drogi urzędowej; dla blisko połowy wymaga wręczenia gotówki, a w sumie dla 70% badanych wymaga jakiejś formy poparcia.

Jak często zdarza się, zdaniem respondenta, w naszym kraju dawanie i przyjmowanie pieniędzy albo drogich przedmiotów w niżej określonych sytuacjach:

Spośród wymienionych sytuacji, więcej niż połowa pytanych wskazała na następujące, jako te, w których często i bardzo często występuje dawanie i przyjmowanie pieniędzy albo drogich prezentów aby załatwić „sprawę”:

1. Dostanie dobrej lub lepszej pracy – 75% respondentów;
2. Przeprowadzenie operacji w szpitalu publicznej służby zdrowia 82,4% badanych;
3. Otrzymanie orzeczenia lekarskiego o niezdolności do pracy – 64,8% badanych;
4. Wygranie przetargu na dostawę sprzętu – 59,9%;
5. Sprzedaż państwowej fabryki w związku z prywatyzacją – 61,9% badanych.

Dziedziny, sfery działalności, w których łapówki występują najczęściej.

Respondentom okazano listę trzynastu dziedzin sfer działalności i poproszono o wskazanie nie więcej niż trzech, w których, zdaniem respondenta, łapówki występują najczęściej.

Dziedziny określono następująco:

publiczna służba zdrowia,
administracja i urzędy centralne,
bankowość i przyznawanie kredytów,
gospodarka państwowa,
gospodarka prywatna,
handel i usługi,
sejm i senat,
rząd i ministerstwa,
wymiar sprawiedliwości; sądy i prokuratura
policja,
partie polityczne,
inne dziedziny – jakie?

Najwięcej wskazań respondentów uzyskały: publiczna służba zdrowia, administracja i urzędy samorządowe, sądy i prokuratura, administracja i urzędy centralne. Oznacza to, zdaniem badanych, że w tych obszarach życia społecznego występuje najczęściej zjawisko łapownictwa; brania i dawania łapówek.

Według naszej opinii, najbardziej zaskakujące i jednocześnie budzące niepokój jest wskazanie na sądy i prokuraturę, gdzie daje się i bierze łapówki. Oznacza to, że w opinii badanych, wymiar sprawiedliwości jest „przekupny”, orzeczenia sądów nie są bezstronne, a strona silniejsza (mająca znajomości i pieniądze) jest w stanie wpływać na orzeczenia sądu w sprawie.

Łapówki, według badanych dają najczęściej: osoby bogate, właściciele firm, osoby zmuszone do tego, osoby prowadzące interesy ale także wymieniano osoby biedne. Respondenci proszeni byli o samodzielne określenie jacy ludzie obecnie w Polsce, z jakich środowisk się wywodzący, dają łapówki.

W ten sam sposób proszono badanych o wskazanie jacy ludzie, najczęściej, biorą łapówki, współcześnie w Polsce. Wskazano na następujące osoby: lekarze, urzędnicy, osoby na wysokich stanowiskach, osoby wpływowe, bogaci, policjanci - przy czym zdecydowanie najczęściej byli wskazywani, czy najwięcej wskazań uzyskali, lekarze.

Wymieniono również sędziów – równie często jak polityków i urzędników państwowych.

Dlaczego ludzie w naszym kraju przekupują innych w zamian za
załatwienie ważnych dla siebie spraw?

Respondenci byli proszeni o wskazanie najczęściej występujących sytuacji, spośród listy 10 zaproponowanych. Najczęściej wskazywano na następujące: ludzie przekupują innych, ponieważ nie potrafią korzystać z przysługujących im praw, drugie (w kolejności najczęściej wskazywane): chcą załatwić, co im się nie należy, chcą zdobyć, to, co powinno być dostępne ale nie jest, omijają w ten sposób nieżyciowe przepisy i zarządzenia, wreszcie wskazywano na to, że ludzie nie wierzą w to, że można pomyślnie załatwić swoje sprawy normalną drogą.

Czy w okresie ostatnich paru lat łapownictwo zmniejszyło się czy wzrosło?

Około połowy badanych (45,7%) odpowiedziało, że ich zdaniem, łapownictwo w Polsce, w ostatnich latach, znacznie się rozszerzyło.

Rozszerzyło się, ale nieznacznie – odpowiedział tak co szósty pytany, co piąty mówi, że łapownictwo w Polsce utrzymuje się na tym samym poziomie.

Na uwagę zasługuje poziom odpowiedzi, mówiących o zmniejszeniu się łapownictwa - jedynie 7,3% badanych podało taką ocenę.

Akceptacja łapówki.

Respondentów zapytaliśmy, jak zachowaliby się w takiej sytuacji: mają do załatwienia w urzędzie jakąś sprawę, która jest trudna do załatwienia. Podczas rozmowy urzędnik daje do zrozumienia, że gdyby respondent dał mu prezent lub pewną sumę pieniędzy, to sprawę można by było załatwić znacznie łatwiej lub szybciej.

Co czwarty respondent (25,45%) zgodziłby się na taką propozycję, ponieważ uważałby, że nie byłoby innego sposobu na załatwienie tej sprawy. Pozostali wybraliby jednak drogę urzędową, oficjalną; dla blisko 40% reakcją byłaby decyzja o odmowie dania prezentu lub pieniędzy oparta na wierze, że sprawa prędzej czy później i tak musi być załatwiona.

Częściej niż co trzeci badany (34,5%) podał, że taka sytuacja jak wyżej, w której dał coś wartościowego (prezent, pieniądze) komuś od kogo zależało załatwienie jakichś ważnych spraw – zdarzyła się w rzeczywistości, co najmniej raz. Blisko połowa odpowiedziała, że nigdy nie była w takiej sytuacji.

Respondenci nie odpowiadali, mówiąc, że woleliby na to pytanie nie odpowiadać, zapytani o to jaka to była sytuacja i jaką kwotę musieli wręczyć (90% odmów odpowiedzi).

Korupcja i jej występowanie współcześnie w Polsce.

Protekcja, łapownictwo, nadużywanie przywilejów, nieuczciwość polityków oraz afery gospodarcze – w kwestionariuszu wywiadu zostały określone mianem korupcji. Respondentów poproszono aby, tak rozumiejąc „korupcję” odpowiedzieli jak dalece jest ona „rozłana” współcześnie w Polsce i czy w ogóle, jak często, występuje w podanych środowiskach lub grupach zawodowych.

Na ogólne pytanie czy korupcja obecnie w Polsce występuje: bardzo często, raczej często, ani często ani rzadko, raczej rzadko – 83,5% respondentów odpowiedziało, że bardzo często i raczej często. Ci, którzy odpowiedzieli, że rzadko i raczej rzadko – to 3% badanych.

Według respondentów korupcja występuje bardzo często lub często w następujących grupach zawodowych:

- wśród adwokatów, celników sprawdzających towary na granicy, policjantów - według blisko co drugiego respondenta;
- wśród lekarzy - dla 70% respondentów,
- blisko 40 % wskazało na prokuratorów a co trzeci na sędziów oraz dyrektorów, kierowników firm i przedsiębiorstw, ministrów w rządzie,

- dla co trzeciego respondenta burmistrzowie i prezydenci miast to środowisko, w którym korupcja zdarza się często i bardzo często, takie same wskazania dotyczyły posłów na Sejm i senatorów oraz urzędników skarbowych.
- ten sam poziom wskazań dotyczył: urzędników urzędów gminnych i miejskich, urzędów powiatowych i starostw, wysokich urzędników w ministerstwach.

Jeżeli do tych wypowiedzi dołączymy wypowiedzi tych, którzy oceniali, że wśród w/w grup zawodowych korupcja występuje od czasu do czasu – to każdą z tych grup respondencji, w większości, oceniają jako tę, w której korupcja występuje. Oznacza to, że w powszechnej ocenie respondentów, lekarze, policjanci, celnicy, adwokaci, prokuratorzy i sędziowie, dyrektorzy firm, burmistrzowie, prezydenci miast, urzędnicy skarbowi, urzędnicy organów administracji - to te grupy zawodowe, z którymi sprawy mogą być czy zdarza się, że są „załatwiane” przy pomocy, różnych form, przekupstwa.

Wskazania respondentów w odniesieniu do innych wymienionych w kwestionariuszu grup zawodowych były daleko mniej jednoznaczne. Wskazania, że korupcja występuje bardzo często były niskie, 20% do poniżej 5% badanych odpowiedziało w ten sposób; jednocześnie były stosunkowo wysokie wskazania, że występuje ona rzadko albo w ogóle nie występuje. Przedstawiono następujące grupy zawodowe do oceny (obok tych, jak wyżej): działacze związków zawodowych, dziennikarze, finansiści, bankowcy, komornicy, księża parafialni, kupcy, właściciele sklepów, nauczyciele szkół średnich, pielęgniarki, rolnicy, rzemieślnicy, właściciele firm.

Według oceny, co drugiego pytanego, wielu wysokich urzędników czerpie korzyści z pełnionych funkcji.

Respondentom przedstawiono różne sytuacje: załatwianie kontraktów dla firm prywatnych, branie drogich prezentów za załatwienie sprawy, obsadzanie krewnych na stanowiskach w urzędach, wykorzystywanie publicznych pieniędzy na rzecz swojej partii.

Jako bardzo często występujące – współcześnie w Polsce – co drugi respondent wskazał obsadzanie krewnych na stanowiskach w urzędach; jeżeli dodamy do tego odpowiedzi: „raczej często” – to blisko 90% pytanых wskazało na tę sytuację jako często występującą.

Pozostałe sytuacje były wskazywane jako bardzo często i raczej często występujące u 70% pytanых - ale ponad 10% badanych nie miało tutaj zdania.

Zwalczanie korupcji.

Na pytanie, czy środki masowego przekazu poświęcają informacji na temat korupcji w Polsce dużo miejsca – 2/3 respondentów wybrało odpowiedź, że „za mało”.

Działania państwa, mające na celu zwalczanie korupcji, są zdaniem pytanym, niewystarczające – tak odpowiedziało ponad 80% respondentów.

Większość – blisko 70% - poparłaby powołanie specjalnych organów państwowych, których jedynym celem byłoby wykrywanie i zwalczanie korupcji.

Zdaniem respondentów tak państwo odpowiedzialne za organizowanie działań antykorupcyjnych jak i „kontrolujące” patologiczne zachowania w społeczeństwie środki masowego przekazu czynią zbyt mało dla zwalczania korupcji. W opinii badanych nadużywanie przywilejów, protekcja, łapownictwo, afery gospodarcze – a więc to wszystko, co określa się mianem „korupcja” ma istotny wpływ na sytuację gospodarczą Polski; w ocenie częściej niż co czwartego odpowiadającego jest jednym z najważniejszych czynników mających wpływ na sytuację gospodarczą w Polsce.

Dla większości zlikwidowanie korupcji lub jej duże ograniczenie spowodowałoby podniesienie poziomu życia w Polsce – tak widzi tę kwestię 80% badanych.

Respondentów poproszono aby sami wskazali co należałoby przede wszystkim zrobić, żeby jak najskuteczniej ograniczyć lub zwalczyć korupcję w naszym kraju. Propozycje były następujące – podają najczęściej proponowane sposoby: odpowiednio surowe kary za przestępstwo łapownictwa, odpowiednio wysokie wynagrodzenia – co zlikwiduje „korzenie” łapówek, wzmożenie kontroli, wprowadzenie odpowiednich przepisów prawa, przejrzystość i upublicznianie działań, odpowiedni dobór osób na stanowiska, usuwalność ze stanowisk jako konsekwencja „wzięcia łapówki ” lub innego korupcyjnego zachowania.

Na pierwszym miejscu z największą częstotliwością badani wskazywali jako środek zaradczy wobec korupcji – wysokie kary, a więc w sformalizowanej reakcji prawno–karnej upatrywali przede wszystkim sposobu na poradzenie sobie z tym problemem.

Respondenci pytani szczegółowo jak należy ukarać urzędnika decydującego o wydaniu zezwolenia na gospodarcze wykorzystanie lokalu, który opóźnia sprawę po to, aby starający zapłacił mu łapówkę - wskazywali na pierwszym miejscu na karę usunięcia z pracy (co drugi), następnie na karę grzywny, co szósty – warunkowe pozbawienie wolności, co ósmy – bezwzględny uwięzieniem.

Sędzia orzekający w sprawie rozwodowej przystaje na propozycję przyjęcia „bezzwrotnej pożyczki” w wysokości trzech miesięcznych pensji w zamian za korzystny podział majątku dla jednej ze stron – zdaniem 60% respondentów należałoby sędziego usunąć z pracy, pozbawić wolności – warunkowo i bezwarunkowo – tego chciałoby po 8% respondentów, kary grzywny – co szósty.

Dla osoby udzielającej „bezzwrotnej pożyczki” respondenci przewidują – sędzi tak 60% – karę grzywny, około 10% widzi tu karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem.

Przewodniczący komisji egzaminacyjnej na studia otrzymuje „łapówkę” w postaci opłaconej luksusowej wycieczki zagranicznej – w zamian za przyjęcie na studia maturzysty X. Wycieczkę opłacił ojciec maturzysty.

Jak należy ukarać przewodniczącego komisji? Dla 60% badanych karą powinno być usunięcie z pracy, dla pozostałych: kara grzywny, a następnie kara nagany.

Ojciec maturzysty – wręczający łapówkę – powinien być ukarany, także, karą grzywny (tak twierdzi 54,3%). Drugi w kolejności wybór – to odpowiedź: „nie karać” (co piąty respondent).

Policjant drogowy, który zwraca prawo jazdy pijanemu kierowcy w zamian za sporą opłatę powinien być, zdaniem 2/3 respondentów, usunięty z pracy. Pozostali respondenci proponowali: karę grzywny, warunkowe pozbawienie wolności, bezwarunkowe pozbawienie wolności.

Surowiej należałoby ukarać kierowcę – tzn. dającego łapówkę: większość przewidywała kary kryminalne (grzywnę, pozbawienie wolności, inne kary kryminalne).

Sędzia przyjmujący od adwokata pewną kwotę pieniędzy w zamian za łagodny wyrok powinien być usunięty z zawodu (tak wskazało 61% respondentów).

Adwokat zaś – winien być, według połowy respondentów ukarany usunięciem z zawodu, druga połowa zaś wskazała na karę kryminalną jako odpowiednią reakcję na takie zachowanie.

Kolejna historia przedstawiona badanym, z cyklu: „coś za coś”: urzędniczka w urzędzie skarbowym obniża – bez podstawy prawnej- podatek od przedsiębiorcy w zamian za zatrudnienie jej syna na dobrze płatnym stanowisku.

Prawie 100% respondentów wskazało na konieczność ukarania urzędniczki: od kary nagany, poprzez usunięcie z pracy do kar kryminalnych,

w tym 60,6% żądało usunięcia urzędniczki z pracy, a co piąty ukarania karą grzywny.

Wysoki urzędnik państwowy oficjalnie kupuje od władz stołecznego miasta atrakcyjne mieszkanie za 30% jego rynkowej wartości. Mamy tu dwóch odpowiadających: tego, który kupił i tego, który umożliwił sprzedaż.

W stosunku do tego ostatniego, badani – co drugi- usunąłby go z pracy, 1/3 zaś potraktowała karami kryminalnymi, w tym głównie grzywną. Wobec tego, który kupił, respondenci są surowsi: częściej wymierzaliby kary kryminalne, głównie grzywnę, a rzadziej przewidywali jedynie usunięcie z pracy.

Urzędnik przyjmuje bezzwrotną „pożyczkę” od zagranicznego inwestora za określenie zaniżonej wartości majątku fabryki – fabryka ma być prywatyzowana a inwestor jest zainteresowany jej kupnem. Respondenci – połowa - w takiej sytuacji ukaraliby urzędnika usunięciem z pracy, druga połowa proponowała karę grzywny lub pozbawienie wolności. Natomiast inwestora – większość tj. 56% - ukarałoby karą grzywny, pozostali dokonywali różnych wyborów od nagany do bezwzględnego pozbawienia wolności.

Grupa kilku osób na stanowiskach w Urzędzie Miejskim popiera się nawzajem po to, aby wyciągnąć jak najwięcej korzyści materialnych dla siebie samych w związku ze sprawami, które załatwiają (działalność kliki). W opinii naszych respondentów urzędnika, który uczestniczył w klicie ale nie otrzymywał łapówek powinno się: w opinii 1/3 – usunąć z pracy, w opinii 1/4 - wymierzyć karę grzywny, w opinii 1/6 – ukarać naganą, a około 10% - widziałoby tu karę pozbawienia wolności. Nieco surowiej potraktowałoby badani takiego urzędnika, który przyjmował łapówki: 1/4 respondentów wskazała na karę pozbawienia wolności (warunkową i bezwzględną).

Na końcu zapytano respondentów o ich opinie na temat dwóch niekonwencjonalnych sposobów wykrywania zachowań korupcyjnych.

Pierwszy: policja podejrzewa, że pewien urzędnik bierze łapówki; policjant, podając się za klienta, daje temu urzędnikowi żadaną łapówkę, co zostaje nagrane ukrytą kamerą lub magnetofonem. Sąd w oparciu o te nagranie skazuje urzędnika. Ponad 80% badanych uznało takie działania i orzeczenie sądu w oparciu o nie za dopuszczalne.

Drugi: członek zarządu spółki zgadza się współpracować z policją i ujawnić nieznanych jeszcze policji współników popełnionego przestępstwa. W zamian za to sąd w dużym stopniu łagodzi mu karę. Według opinii 70% badanych – takie działanie sądu jest dopuszczalne, dla 1/5 – nie powinno być dopuszczalne

Nasilenie korupcji w wybranych dziedzinach w ocenie respondentów.

Respondentów poproszono o ocenę, czy w policji, prokuraturze, sądach i więziennictwie przypadki nieuczciwości, przekupstwa i korupcji występują w większym stopniu niż w innych instytucjach, występują tak samo jak wszędzie, występują w mniejszym stopniu niż w innych instytucjach.

Co drugi odpowiadający ocenił, że w policji, prokuraturze i sądach, wymienione zachowania o charakterze korupcyjnym, występują tak samo jak wszędzie.

Tylko dla więziennictwa mniej, bo około 40% badanych, stwierdziło, że korupcja tamże jest taka sama jak wszędzie.

Respondenci w podobny sposób ocenili występowanie korupcji w policji, prokuraturze i sądach - podobne odsetki respondentów oceniały nasilenie jej występowania: tak samo jak wszędzie, w większym stopniu niż w innych instytucjach, w mniejszym stopniu niż w innych instytucjach, brak występowania w ogóle lub występuje w minimalnym stopniu.

We wszystkich wymienionych dziedzinach, odpowiedzi respondentów, że występuje w minimalnym stopniu były na poziomie dziesiętnych procentu, lepiej wypadło tutaj więziennictwo. Wskazania, że korupcja występuje w większym stopniu niż w innych instytucjach dla policji, prokuratury i sądu były w zbliżonych wielkościach.

To może oznaczać, że po pierwsze w opinii zdecydowanej większości badanych policja, prokuratura i sądy są „dotknięte” korupcją, po drugie, że są to instytucje, w których korupcja wstępuje co najmniej tak samo jak w innych instytucjach publicznych w Polsce.

Źródła informacji respondentów o występowaniu korupcji.

Respondenci byli pytani o to, skąd dowiadują się o nieuczciwości, przekupstwie, korupcji w policji, prokuraturze, sądach, więziennictwie i proszeni o wskazanie odpowiedzi: zetknął się z tym osobiście, zetknął się z tym ktoś z mojej rodziny, przyjaciół, znajomych, wiedzą o tym z telewizji, radia i prasy, z innych źródeł, trudno powiedzieć.

Najczęściej wskazywanym źródłem informacji o korupcji dla każdej z w/w dziedzin są środki masowego przekazu: radio, telewizja, prasa.

Osobiste „przeżycia” były najczęściej wskazywane jako źródła informacji o korupcji w policji. Trzeba podkreślić, że o korupcji w sądach respondenci wiedzą głównie z mediów – nie z własnych doświadczeń czy doświadczeń rodziny. Oznacza to, że opinia publiczna o zjawiskach korupcyjnych w policji, prokuraturze, sądach, więziennictwie kształtuje się głównie w oparciu o

dzienniki TV, radiowe i gazety, a tam opisuje się zdarzenia bulwersujące acz jednostkowe – przez respondentów zapamiętane, kształtują ich opinie o całym wymiarze sprawiedliwości i więziennictwie. Jednocześnie dziennikarze opisują to, co się zdarzyło – bulwersujące, jednostkowe ale miało miejsce. W przypadku policji, prokuratury, sądu, więziennictwa przypadki korupcji w ogóle nie powinny mieć miejsca. Jeżeli zdarzą się – to jako negatywne „wypadki nadzwyczajne”. Niepokój budzi powszechne niemal wśród respondentów przekonanie o przekupstwie w tych instytucjach.

Podstawowa socjo–demograficzna charakterystyka respondentów.

Na pytania kwestionariusza: opinie o rozmaitych zwyczajach oraz o przestrzeganiu przepisów prawa odpowiedziało 1209 osób.

Kobiet nieco więcej (52,7%) niż mężczyzn (47,3%).

Najliczniejszą grupę respondentów stanowią osoby w wieku okołoemerytalnym i emerytalnym (60 i więcej) – 27,4% i potem kolejno: 50 – 59 lat = 17,7% wszystkich respondentów, 40 – 49 lat = 22,7%, 30 – 39 lat = 17,6% i najmłodsi: 23 – 29 lat = 14,7%.

Dominują osoby pozostające w związkach małżeńskich – 70,2%, kawalerów i panien jest 14,1%.

Wśród respondentów 1/5 uzyskała wyłącznie wykształcenie podstawowe, nieco ponad ¼ - zasadnicze zawodowe, około 1/3 – średnie ogólnokształcące lub techniczne, studia wyższe – niepełne 10%.

Aktywnych zawodowo, pracujących w pełnym wymiarze godzin jest 40% badanych. Pozostali to: najliczniejsza grupa - emeryci i renciści, bezrobotni – 9,5%, uczących się w szkole lub studiujących – 5,8%, pracujący w gospodarstwie rolnym – 4,6%, pracujący w niepełnym wymiarze godzin – 4,0%.

Zdecydowana większość respondentów (86,4%) nie należy do żadnych organizacji społecznych ani politycznych.

Miarą poziomu zamożności jest pytanie o to, czy respondent mógłby wyłożyć 20 000 zł przed upływem trzech dni – tylko 9,8% odpowiedziało twierdząco.

Wnioski

Badania – wywiady z respondentami - przeprowadzono w 2000 roku, na terenie całej Polski. Są to więc, współcześnie wyrażane opinie i obserwacje osób z różnych regionów Polski, różnych środowisk, klas i warstw społecznych.

Zachowania o charakterze korupcyjnym respondenci, „powszechnie” potępiają, ale tu i to jest „znak czasów”, są takie zachowania, które potępiane są rzadziej: pobieranie zasiłku przy równoczesnym wykonywaniu „pracy na czarno” i załatwianie prywatnej sprawy przez znajomości.

Przyjmowanie przez lekarza koperty (z pieniędzmi) za wykonanie zabiegu jest niemal powszechne, zdaniem respondentów, ale jednocześnie uważają, że jest to zachowanie czy zjawisko wymagające zwalczania.

Jednocześnie 2/3 badanych uważa, że dopuszczalne jest korzystanie w życiu z protekcji. Powszechna jest opinia, że za załatwienie jakiejś sprawy bardzo często i dość często trzeba coś dać. Na czele listy spraw, które „zawsze” wymagają „dania czegoś” są: dostanie dobrej lub lepszej pracy, przeprowadzenie operacji w szpitalu, wygranie przetargu na dostawę sprzętu, sprzedaż fabryki w związku z prywatyzacją, otrzymanie orzeczenia lekarskiego o niezdolności do pracy.

W opinii respondentów dawanie i branie łapówek (w różnej formie) występuje najczęściej (respondenci wybierali spośród 12 wskazanych dziedzin): publiczna służba zdrowia, administracja i urzędy samorządowe, sądy i prokuratura, administracja i urzędy centralne. Kto bierze łapówki? Na pierwszym miejscu lekarze, urzędnicy, osoby na wysokich stanowiskach.

Korupcja we współczesnej Polsce jest większa niż parę lat temu. Występuje często – to, że jest zjawiskiem rzadkim ocenia jedynie 3% badanych. Najczęściej występuje wśród lekarzy a potem: policjantów, celników, adwokatów, prokuratorów i sędziów, dyrektorów firm, burmistrzów, prezydentów miast, urzędników skarbowych, urzędników organów administracji. W każdej z tych grup zawodowych, według respondentów, występuje tzw. „załatwianie” spraw przy pomocy różnych form przekupstwa.

Jak zwalczyć czy raczej jak zwalczać korupcję (bo zupełnie wyeliminować się jej nie da)? Respondentom nic nie podpowiadano – poproszono, aby sami wskazali środki zwalczania korupcji. Najczęściej wskazywano na kary kryminalne i to surowe. W odpowiednich działaniach organów ścigania i sądów widzieli respondenci „sukces” w zwalczaniu korupcji. Ale jednocześnie pytani o konkretne sytuacje, najczęściej jako środek reakcji, w danej sytuacji wymieniali usunięcie z pracy, a dopiero na dalszych miejscach: karę grzywny, pozbawienie wolności – chociaż to ostatnie, szczególnie w postaci bezwzględnej, raczej rzadko.

Za najbardziej niepokojące uważamy oceny respondentów dotyczące nieuczciwości, przekupstwa i korupcji w policji, prokuraturze, sądach i więziennictwie. O każdą z tych dziedzin respondent był pytany osobno, dla każdej padały odpowiedzi, że korupcja występuje tam tak jak w innych instytucjach publicznych; więziennictwo było tylko rzadziej wymieniane. Co

to znaczy? Przede wszystkim, że policja, prokuratura i sądy (w mniejszym stopniu więziennictwo) spostrzegane są, pod względem skorumpowania, tak jak inne instytucje. Ludzie żywią przekonanie, że korupcja jest tam taka, jak wszędzie – to najbardziej niepokojący wynik tych badań – oznacza, że nawet prokuratura i sąd nie są „poza podejrzeniem”, a powinny być jak „żona Cezara”.

Głównym źródłem informacji dla badanych o tym, co się dzieje w różnych sferach życia społecznego, w tym o korupcji, są media: prasa, radio, telewizja. To nie własne doświadczenia ani doświadczenia rodziny czy znajomych kształtują opinie badanych i ich wiedzę o korupcyjnej rzeczywistości. a doniesienia dziennikarzy na ten temat. A media, jak to już pisaliśmy wyżej, opisują przypadki jednostkowe, bulwersujące i takie były w prasie opisywane (co prawda sprawa sędziego Wielkanowskiego w latach 2001–2002, a więc już po sondażu); tylko, że w przypadku wymiaru sprawiedliwości przypadki korupcji (w każdej postaci) w ogóle nie powinny się zdarzyć. Badania nasze wskazują, że zdarzają się a nadto, że społeczeństwo jest o tym przekonane.